

PROTOKÓŁ Nr 1/15
z posiedzenia połączonych komisji Rady Miasta w Myszkowie
z dnia 1 lipca 2015r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 18 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Grażyna Dorożyńska– Kierownik KZGM.
4. Pan Jerzy Woszczyk – Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie.
5. Pani Karolina Słabosz – pracownik wydziału OK.

Nieobecni radni:

1. Pani Beata Jakubiec-Bartnik – usprawiedliwiona.
2. Pan Eugeniusz Bugaj – usprawiedliwiony.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Wizja lokalna stanu budynków socjalnych w Myszkowie.
3. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o jego przegłosowanie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 17 radnych. Przy 17 głosach za, porządek obrad został przyjęty - jednogłośnie.

Do punktu 2.

Wizja lokalna stanu budynków socjalnych w Myszkowie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła pana Burmistrza o przedstawienie informacji na temat Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Pan Burmistrz powiedział, że niedawno padła wątpliwość na sesji co do zasadności powołania KZGM. Za chwilę radni będą oglądać lokale, które KZGM ma w swojej opiece. Szczegółowe informacje będą przedstawiane na komisji w miesiącu sierpniu. Gmina założyła pewien cel tworzenia KZGM polegający na tym, że ma to nie kosztować więcej niż na podstawie ostatniej umowy w wyniku przetargu, który wygrał MTBS, ma być robione lepiej. To założenie podstawowe. Druga kwestia, która przyświecała w pracy to, że gdybyśmy sięgnęli po wypowiedzi radnych poprzedniej kadencji, to w tych wypowiedziach bardzo często był niepokój zwłaszcza przy ocenie wykonania budżetu z tytułu rosnącej kwoty zadłużeń, a zasobem mieszkaniowym gminy. Jest to zjawisko powszechne w całej Polsce. Historycznie wcześniej z windykacją wobec tego tematu robiono bardzo mało, powinno się robić wcześniej. Przedstawił podstawową konkluzję, gmina udokumentuje ją na liczbach. Jest ciekawy jak autor wypowiedzi z sesji zachowa się wtedy, czy będzie nadal twierdził, że to jest

niepotrzebne. Ten wstrząs MTBS był naprawdę potrzebny. Mamy świadomość, że gmina zabrała MTBS przychód, jak również koszty. Gmina wykonała za mniejsze pieniądze bardziej efektywnie remonty, jeżeli chodzi o zasób mieszkaniowy. Gmina w 23 lokalach wymieniła wodomierze, czego MTBS w ogóle nie robił, co z jednej strony będzie wpływać na obniżanie wysokości czynszu dla mieszkańców, bo nie będzie liczony ryczałt, tylko wskazanie z liczników. Gmina licznikuje lokale i tam gdzie to możliwe uniemożliwia dość często występujące zjawisko próby kradzieży prądu czy brania prądu od tego co nie zalega jeszcze z płatnościami. Z tego sprawozdania wynika również podstawowa rzecz, że na przestrzeni pół roku czasu zmniejszyła się zadłużenie o 133.000 zł i według wyliczeń za lipiec będzie to kolejne 62.500 zł. To jest proces. Po pół roku jest efekt i była to dobra decyzja. Szczegóły pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM przedstawi na komisji w sierpniu i będzie można porównać, o ile lepiej jest zabezpieczona materia mieszkaniowa z tytułu tego, że gmina zrezygnowała z zorganizowania przetargu i szukania zewnętrznej siły. Wszystkie zarzuty będzie próbował udowodnić na liczbach, że są nieprawdziwe.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała, żeby radni udali się na wizję lokalną stanu budynków socjalnych w Myszkowie. Zwróciła się do radnych z pytaniem, czy ktoś chce zabrać głos?

Radna Halina Skorek – Kawka zwróciła się z prośbą, żeby przy okazji tej wspólnej komisji zahaczyć o teren na ul. Spółdzielczej. Być może radni tam nie byli, nie są zorientowani, a to jest bardzo ważny temat dla mieszkańców miasta szczególnie dla matek z małymi dziećmi i również dla osób starszych, ponieważ w Myszkowie przeważają emeryci. Jest wielka prośba ze strony mieszkańców o to, żeby w tym miejscu, na tym terenie, który odzyskaliśmy od Starostwa zrobić mały miejski wewnętrzny park. Wspaniałe miejsce zaciszne, oddzielone budynkami od ul. Słowackiego, jest teren cichy, spokojny. W Myszkowie nie ma żadnego miejsca do odpoczynku. Ludzie, którzy mieszkają w blokach nie mają się gdzie podziać, nie mają się gdzie udać. Przy wiadukcie jest to piekielko, nie park. Poprosiła o poparcie wniosku o to, żeby radni pojechali tam na parę minut i zobaczyli ten teren oraz żeby przemyśleć tę sprawę.

Pan Burmistrz uzupełnił wypowiedź radnej Kawki, że gmina prowadzi w ramach rozeznania rynku rozmowy, żeby zorientować się, czy ten plac w pełnej krasie wykonywać jeśli chodzi o projekt, czy tylko połowa tego projektu, czyli jeszcze jedno funkcjonalne. Gmina podejmie się w tej chwili nasadzeń zieleni, dalsza realizacja tego placu zabaw trochę potrwa. Plac zostanie doprowadzony do wizualnej poprawy. Takie rozmowy gmina prowadzi, żeby rozpoznać ile pieniędzy na to potrzebujemy, czy mamy je w budżecie, czy gmina musi je zabezpieczać.

Radny Norbert Jęczalik zaproponował radnej Skorek - Kawce budżet partycypacyjny, przyznał, że liczy na kreatywność radnej w tym kierunku.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że pan Burmistrz doskonale wie, że były przeznaczone środki, około 1,5 mln zł na ten cel, na zagospodarowanie tego terenu. Zapytała

się Burmistrza, czy to prawda, że były przeznaczone duże pieniądze? To były za duże pieniądze, że możemy zaoszczędzić na tej kwocie, nie robiąc tylu zaplanowanych kółek, siedmiu, czy ośmiu.

Pan Burmistrz poprawił, że cztery kółka.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że za dużo tego, to nie Warszawa, wystarczy co teraz jest wybudowane, czyli jeden krąg siłowni z różnymi urządzeniami stanowczo wystarczy. Potrzebny jest tylko plac dla małych dzieci, przedszkolaków. Poza tym wystarczy tego co jest. Tym sposobem zaoszczędzimy dużo pieniędzy, z tego trzeba uszczknąć na monitoring i oświetlenie tego terenu, wyrównanie, ławeczki, alejki, zieleń. Nie będą jakieś wielkie pieniądze, dużo pieniędzy przeznaczonych na ten cel zostanie nam i można w innym miejscu zrobić plac zabaw, zagospodarować miejsca w innych obszarach naszego miasta.

Odbyło się głosowanie nad poszerzeniem punktu Wizja lokalna stanu budynków socjalnych w Myszkowie również o wizję zakątka na ul. Spółdzielczej. W głosowaniu brało udział 18 osób. Przy 16 głosach za, 2 wstrzymujących wniosek został przyjęty pozytywnie.

Radny Dariusz Muszczak zaproponował, żeby radni mogli przejechać również przez uliczki osiedlowe przez centrum miasta, ul. Skłodowską, Sikorskiego.

Odbyło się głosowanie nad poszerzeniem punktu Wizja lokalna stanu budynków socjalnych w Myszkowie również o wizję uliczek osiedlowych, ul. Skłodowską i Sikorskiego. W głosowaniu brało udział 18 osób. Przy 11 głosach za, 7 wstrzymujących wniosek został przyjęty pozytywnie.

Pan Burmistrz zaproponował, żeby radni zobaczyli nie jedną uliczkę, tylko uliczki w każdej ulicy.

Radny Dominik Lech dodał, że radni mają dziewięć dzielnic do przejechania.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zaproponowała konkretne miejsce, a radny proponuje przejazd ulicami miasta. Za chwilę będą kolejne głosy, żeby zwiedzić cały Myszków, a jest to punkt dotyczący budynków socjalnych.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że to nie są budynki socjalne.

Radny Zenon Ludwikowski zaproponował, żeby pojechać na ul. Okrzei, żeby zobaczyć uliczki boczne.

Odbyło się głosowanie nad poszerzeniem punktu Wizja lokalna stanu budynków socjalnych w Myszkowie również o wizję ul. Okrzei oraz od niej uliczek bocznych. W głosowaniu brało udział 18 osób. Przy 14 głosach za, 4 wstrzymujących wniosek został przyjęty pozytywnie.

Radny Norbert Jęczalik zaproponował, żeby pojechać na osiedla kwiatowe.

Odbyło się głosowanie nad poszerzeniem punktu Wizja lokalna stanu budynków socjalnych w Myszkowie również o wizję osiedla kwiatowego. W głosowaniu brało udział 18 osób. Przy 16 głosach za, 2 wstrzymujących wniosek został przyjęty pozytywnie.

Radna Iwona Skotniczna zgłosiła również poszerzenie wizji lokalnej o wizję ul. Ceramicznej, Topolowej, Klonowej i Sadowej.

Odbyło się głosowanie nad poszerzeniem punktu Wizja lokalna stanu budynków socjalnych w Myszkowie również o wizję ul. Ceramicznej, Topolowej, Klonowej i Sadowej. W głosowaniu brało udział 18 osób. Przy 18 głosach za, wniosek został przyjęty pozytywnie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zgłosiła ul. Porębską, Cegielnianą, Palmową i Kwarcową.

Odbyło się głosowanie nad poszerzeniem punktu Wizja lokalna stanu budynków socjalnych w Myszkowie również o wizję ul. Porębskiej, Cegielnianej, Palmowej i Kwarcowej. W głosowaniu brało udział 18 osób. Przy 16 głosach za, 2 wstrzymujących wniosek został przyjęty pozytywnie.

Radny Robert Czerwik zgłosił ul. Żurawią i Murarską.

Odbyło się głosowanie nad poszerzeniem punktu Wizja lokalna stanu budynków socjalnych w Myszkowie również o wizję ul. Żurawiej i Murarskiej. W głosowaniu brało udział 18 osób. Przy 16 głosach za, 2 wstrzymujących wniosek został przyjęty pozytywnie.

Radna Zofia Jastrzębska złożyła wniosek, żeby radni cofnęli te wnioski, które pochopnie przegłosowali.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła radnych o uchylenie wszystkich poprzednich wniosków.

Radna Halina Skorek –Kawka powiedziała, że dziwi się, że jest taka reakcja na jej wniosek. Dodała, że to nie chodzi o jej dzielnicę tylko o park dla całego miasta.

Radny Adam Zaczkowski poparł wniosek radnej Jastrzębskiej, żeby zostać przy wcześniejszym porządku obrad. Zaproponował, żeby radni zastanowili się nad znalezieniem terminu komisji, na której radni będą mogli zrobić objazdówkę w miejsca, które zostaną wcześniej zgłoszone, nie w ostatniej chwili.

Odbyło się głosowanie nad uchyleniem wszystkich wniosków o poszerzenie proponowanego porządku obrad. W głosowaniu brało udział 18 osób. Przy 14 głosach za, 4 wstrzymujących wniosek został przyjęty pozytywnie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia ogłosiła przerwę na wizję lokali socjalnych.

Część wyjazdowa komisji nastąpiła o godzinie 8.40, wyjazd do lokali socjalnych przy ul. Kościuszki 2 i 2a, Kościuszki 4, ul. Kopernika 80a, ul. Millenium 32.

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej powiedziała, że na terenie ul. Kościuszki 2 i 2a będzie dzisiaj odbierana drewniana balustrada oraz zostanie zrobiony zakaz wjazdu. Mieszkańcy chcą, żeby to osiedle ładnie wyglądało. Radni wizytowali jedno mieszkanie młodych ludzi, którzy we własnym zakresie remontują 2 pokojowe mieszkanie. W innej części bloku znajdują się wspólne ubikacje, radni je zwizytowali.

Radna Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że nie w każdym mieszkaniu jest woda.

Mieszkańcy bloku przy ul. Kościuszki 2 i 2a podchodzili do radnych i upominali się o okna, twierdzili że podania złożyli do Urzędu już dawno temu. Jeden z mieszkańców stwierdził, że KZGM to widmo, nie ma w nim specjalistów, do wymiany okien jest wynajęta firma z zewnątrz. Jedna z mieszanek dodała, że przed komisją zostały postawione kwietniki. Mamy to dzikich lokatorów. Jedna z mieszanek p. E. L. mieszka tam z dzieckiem, które jest pod ciągłą obserwacją alergologa. Mieszka w mieszkaniu zawilgotniałym przy ul. Kościuszki 2/9. Zdaniem radnej Pichety i Kozak p. E. L. nie powinna mieszkać z dzieckiem w takich warunkach. Radni Zaczkowski i Czerwik zwrócili uwagę, że kosze na śmieci znajdują się zbyt blisko budynku mieszkalnego, okien ul. Kościuszki 4. Radni zwrócili uwagę, że z dachu budynku przy ul. Kościuszki 2 wisi kawałek papy.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy w lokalach socjalnych przy ul. Kościuszki jest kanalizacja?

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej potwierdziła.

Radny Norbert Jęczalik poruszył temat wymiany okien.

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej odpowiedziała, że będą wymieniane sukcesywnie.

Radni zwizytowali również budynek socjalny przy ul. Kopernika 80a. Jedna mieszkanka pokazała swoje mieszkanie. Ogrzewanie w budynku socjalnym jest we własnym zakresie.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy tu są szamba?

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej odpowiedziała, że tak.

Jedna z mieszkańek budynku socjalnego przy ul. Kopernika 80a zgłosiła prośbę o 2 lampy uliczne przed budynkiem.

Na zakończenie wizji lokalnej lokali socjalnych radni zwizytowali budynek przy ul. Millenium 32, w którym mieszczą się trzy mieszkania.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała się o kanalizację w tym budynku.

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej powiedziała, że tutaj jest kanalizacja.

Radni zostali poinformowani, że w jednym z mieszkań przy ul. Millenium 32 mieszkała osoba, której sprawa toczy się w sądzie.

Do punktu 3.

Sprawy różne.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że mieszkańcy ją poprosili o możliwość wykonania przejścia przy zjeździe od ul. Modrzejewskiej z ul. 1 Maja.

Pan Burmistrz powiedział, że w ubiegłym tygodniu zgłosiła to również radna Beata Jakubiec-Bartnik i ktoś z mieszkańców. Temat jest znany, da odpowiedź, jak temat uprawdopodobni się z dziewięćdziesięciu do stu.

Pan Jerzy Woszczyk Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie poprosił, żeby radni przekazali swoim wyborcom, że przez weekend będą rozwożone harmonogramy wywozu śmieci. Poprosił o uspokojenie mieszkańców.

Radny Dariusz Muszczak zapytał się o sytuację na Cmentarzu Komunalnym. Czy po ostatniej wizycie Telewizji w związku z pochówkiem pana S. znamy jakieś wyjaśnienia, szczegóły tej informacji.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że próbuje odnaleźć się w historii sprzed czternastu lat. Gmina stosuje się do zaleceń Sanepid. W najbliższym czasie będą rozpoczęte prace. Już wystąpiono z wnioskiem i będzie ekshumacja, ciało zostanie pochowane w miejscu godnym. Część cmentarza jest wyłączona z pochówku do czasu rekultywacji terenu. Zażądał od spółki, żeby każdy pochówek był dokumentowany przez grabarza, będzie zdjęcie, protokół i przedstawiciel Sanepidu. Musi mieć pewność, że tak jak się mówi, że to dotyczy tylko pewnej części cmentarza, chucha na zimne.

Radny Dariusz Muszczak zapytał jak doszło do tego? Kiedyś było tam wysypisko i ktoś oddał ten teren do świadczenia usług pogrzebowych. Przyznał, że rozumie, że jest jakaś spuścizna, wszyscy jesteśmy obarczeni tym problemem, ale w kwestii dobrego smaku osób, którzy wykonują prace grabarskie, żeby kopiąc dół przystosować do takich warunków, żeby ciało leżało w czystej ziemi. Kiedy zobaczył w telewizji pełno reklamówek, worków, śmieci to

o czymś świadczy. Nie zna sytuacji, czy jakieś dalej idące kroki w tym kierunku idą, czy o zbeschceszzenie zwłok, pochówku, czy będzie się toczyć jakaś sprawa czy już się toczy? Czy ta rodzina będzie dociekać swoich praw? Jest to sytuacja bardzo nieprzyjemna. Jak wiele zwłok, jak wiele pochówków było dokonywanych w takich warunkach i w taki sposób?

Pan Burmistrz powiedział, że doszukuje się w historii, to jest kwestia archiwizacji niektórych dokumentów, niektórych z nich może nie być, bo mógł upłynąć okres wymagany do archiwizacji, niektóre bezwzględnie powinny być. Próbuje zebrać coś co się da, dostał również plik artykułów prasowych z tamtego okresu. Dodał, że na pewno zada pytanie, gdzie był wtedy Sanepid i Prokuratura. Pokłada nadzieje w Prokuraturze, bo pewnych działań nie ma jako właściciel. Nie może prowadzić śledztwa, tego mu czynić nie wolno. Ma nadzieję, że Prokuratura znajdzie winowajców tej sytuacji, to jest naganne i nie powinno mieć miejsca. Rada Nadzorcza spółki z uwagi na to, że jesteśmy bardzo zadowoleni z pracy prezesa Trąbskiego złożyła wniosek o udzielenie mu nagrody, bo takie prawo przysługuje w stosunku do każdego prezesa. Ta nagroda została wstrzymana, bo przyznanie nagrody było przed doniesieniem prasowym, jak wyniknęła ta sprawa została zatrzymana do rozstrzygnięcia, czy aby działania nie dotyczyły nagannych zachowań pana prezesa w tym zakresie. Z ostrożności ta nagroda nie jest wypłacana. Jako właściciel spółki spotkał się z Radą Nadzorczą, są podjęte działania, zalecenia w stosunku do spółki jak ma się zachować, nie pozwolimy na dalsze brnięcie w patologię. Jeszcze wszystkiego nie wie, ta wiedza jest ciągle zdobywana, pochodzi z takich źródeł, że jak ktoś coś mówi, co go bardzo poraża, że nie wiedział o tym, że taki proceder miał miejsce, nie znał artykułów z 2002r., nie śledził wtedy lokalnej prasy, dzisiaj kularowo podchodzą osoby i mówią, że przecież wszyscy o tym wiedzieli. To poraża, wszyscy wiedzieli, Myszków spał, miał to gdzieś, Państwo G., całe środowisko Podlasu składało informację, w której informowali, że śmieciarki Saniko o określonych godzinach i w konkretnych dniach woziły śmieci spod lasu wysypując na teren przyległy do Cmentarza. Ówczesny prezes Saniko Zalega tłumaczył, że jest robiona rekultywacja, to przeczytał w gazecie. Redakcja powątpiewała w te rekultywację, była robiona kontrola Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, która potwierdziła, że rekultywacja została zrobiona, okazuje się że być może nie została zrobiona lub niedokładnie skoro pojawił się taki grunt. Zażądał od spółki wyciągnięcia wszelkich możliwych dokumentów, żeby miał wiedzę, czy sytuacja dotyczy jednego, dwóch, czy może kilku grobów. Jest przez Sanepid wstępnie określone miejsce, gdzie taka sytuacja może mieć miejsce. Ten teren będzie rekultywowany w niedługim czasie, pewna część cmentarza będzie odgradzona ze względu na zachowanie powagi oraz ze względu na dokumentowanie tego. Nie będzie tak, że ktoś zastawia płotem, żeby nie patrzeć co się tam robi, nawet to, że wykonywanie prac przy cmentarzu musi się odbywać w sposób ostrożny.

Radny Dariusz Muszczak zapytał się jakie będą koszty tej rekultywacji?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie wie jakie będą koszty, nie liczył tego.

Radny Dariusz Muszczak poprosił Burmistrza o przyjrzenie się w jaki sposób są świadczone usługi pogrzebowe przez firmę Saniko? Ostatnio chował najbliższą osobę i miał taką sytuację,

kiedy wszedł z żoną rozpoznać zwłoki procedura została przeprowadzona w taki sposób, że pomieszczenie nie wyglądało schludnie, ale trzy zwłoki różnych osób leżały sobie. Pan wyciągał każde z trzech ciał i oglądał czy to jest ta osoba. Jeżeli ktoś ma słabe nerwy i przychodzi rozpoznać zwłoki, to jest karygodne.

Pan Burmistrz powiedział, że przypuszcza, że chodzi o prosektorium i o czynność wykonywaną przez pracownika Saniko.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że nie chce wnikać jak ten człowiek wykonuje swoją pracę, ale z tego co widział ten człowiek jest przeciążony pracą. On zajmuje się sprawami formalnymi związanymi z pochówkiem, całą organizacją pogrzebu, z drugiej strony przebiera i maluje zwłoki, okazuje te zwłoki, przygotowuje je do przewiezienia, wszystkiego dokonuje jedna osoba na dwóch piętrach kiedy petentów jest wiele. Ten Pan ma straszne zamieszanie. Kiedy wchodząc do prosektorium zobaczył krzyż tak jak tutaj wisi w miejscu godnym, tam leży wśród narzędzi na stoliku, to nie jest tak jak być powinno. Dodał parę słów o konkurencyjności Saniko na tle innych firm świadczących usługi pogrzebowe. Korzystał z firmy prywatnej, która wyręczyła go z wszystkich obowiązków związanych ze sprawami ZUS. W Saniko sytuacja wygląda w ten sposób, że trzeba samemu dokonać tych formalności w ZUS, a zajmuje się tylko pochowaniem ciała. Nie wie jaki jest program, cel, strategia spółki w tej dziedzinie, ale z tego co się przekonał to idzie to w złym kierunku, firma Saniko nie jest w żaden sposób konkurencyjna, poza tym że znajduje się blisko Cmentarza Komunalnego. Poprosił o sprawdzenie tego w jaki sposób świadczone są tam usługi?

Pan Burmistrz powiedział, że jako właściciel spółki nie będzie wchodził w zakres kompetencji prezesa, nie posunie się tak daleko jak radny i nie będzie mówił, czy pracownik jest przeciążony czy nie, natomiast przekaze to jako uwagę i spostrzeżenie. Zadeklarował, że sprawdzi kwestię zgłoszonych tu rzecz. Z wiedzy jaka posiada, konkurencja z firm tej branży jest bardzo zażarta, dlatego według jego wiedzy Saniko również załatwia za mieszkańców wszelkie sprawy związane z ZUS. Nie wiem czy nie okazały się ogłoszenia w Gazecie Myszkowskiej, w których Saniko się tym chwali. W tej chwili jedna z firm chcąc zaskoczyć swoją konkurencję mówi, że w kosztach pogrzebu jest obwożenie księdza gratis. Firmy między sobą nawzajem się wyprzedzają i to jest element konkurencji. W tej całej zaistniałej sytuacji pochylił się nad tym, co zrobiło Saniko dobrze i co zrobiło źle. Niezrozumiałą jest sytuacja, że firma przyjmując zlecenie, kopiąc grób widzi co jest w grobie, nie interweniuje w administracji cmentarza i nie mówi, że musi wykopać grób w innym miejscu i zgłasza to właściwym instytucjom. Taka powinna być poprawna postawa tej formy, która wykonywała pochówki. Ta firma próbowała w tym miejscu pochować zwłoki, nie zapominajmy o tym. W tej całej delikatności materii nie będzie oszczędzał spółki, ale będzie patrzył, że jeżeli w tej trudnej sytuacji będzie za dużo spadać niesłusznie na spółkę, a nie jest w stanie powiedzieć co jest słusznie, a co niesłusznie. Musi spółkę chronić, ta spółka jest w bardzo dobrej sytuacji wyjściowej i ta sytuacja na pewno nie pomaga.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, kto w zasadzie kopie grobowiec, żeby pochować umarłego, czy firma, która ma zleczone i zajmuje się tym pochówkiem, czy Saniko? Jak to jest

rozwiązane? Tu jest dylemat, ktoś tym się zajął i sprawy nie załatwiał od kuchni, nie powiadomił prezesa Saniko, czy Burmistrza, a rozdmuchał sprawę w sposób inny, doprowadzając do takiej sytuacji jaką mamy.

Radny Dariusz Muszczak zapytał czy jest instytucja grabarza na Cmentarzu?

Pan Burmistrz odpowiedział, że na część pytań dzisiaj nie odpowie, bo też ciągle w sposób sformalizowany, na piśmie zadaje pytania spółce. Do tej pory uważał, że musi pochylać się nad każdą czynnością spółki. W tej chwili w zaistniałej sytuacji tak. Sięga po tę informację, więc być może na niektóre z tych pytań będzie miał wiedzę i będzie mógł odpowiedzieć.

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta powiedział, że korzystał kiedyś z usług Saniko i był bardzo zadowolony, okazanie ciała było bez problemu. Zgodził się z radnym Muszczakiem, że sam załatwiał ZUS. Zwrócił uwagę, że Saniko wystawia fakturę z bardzo długim terminem ważności, praktycznie po załatwieniu spraw przez ZUS. Jest to wszystko przejrzyste. Tak było dwa lata temu.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że też chował bliską osobę, obsługiwało Saniko i był zadowolony. ZUS załatwiał sam, termin był wydłużony. Był zbulwersowany jedynie kosztem trąbki, 300 zł za 3 minuty.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęło pismo od pana J. S. Odczytała to pismo, stanowi ono załącznik do protokołu. Pismo dotyczyło ulg dla rodzin wielodzietnych z tytułu opłaty za wywóz odpadów komunalnych.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę, że gmina jest w okresie analizowania wysokości stawki, bo gmina jest po rozstrzygnięciu przetargu, natomiast w przede dniu podpisania umowy. Kolejność musi być taka, że gmina musi mieć podpisaną umowę i będziemy analizować stawkę. Nie jest w stanie powiedzieć jaka będzie, ale będzie wyższa niż dotychczasowa.

Pani Karolina Słabosz pracownik wydziału OK dodała, że nowe stawki będą ogłoszone po rozstrzygnięciu całego przetargu.

Pan Burmistrz powiedział, że gmina prowadzi analizę. Zastosowana cena przez oferenta, którą to ofertę gmina wybrała. Po podpisaniu umowy przedstawi cenę, będzie ona wyższa od dotychczasowej. Są dwa obszary, gdzie można pochylić się nad wnioskiem określonej grupy mieszkańców i przytoczony przez pana S. przepis daje podstawy posłużenia się kryterium dochodowym. Gmina to sprawdza i analizuje, bo to dotyczy deklaracji, nie faktycznego zbadania sytuacji materialnej rodziny. Według deklaracji jest to około 498 rodzin według danych MOPS. W swojej odpowiedzi do pana S. zawarł analizę, propozycje radnego Zaczkowskiego, żeby pochylić się nad tym kryterium skoro przepisy nie pozwalają dla rodzin wielodzietnych zastosować według formuły poprzedniej. W tej odpowiedzi uzmysłowił panu S., że trzeba będzie na to skądś wziąć pieniądze. Nie mówi, że nie będzie chciał takiej ulgi zastosować, tylko trzeba będzie się zastanowić w tej analizie czy w ogóle i jak ją wolno

zastosować. Nie wszystko jest prawdziwe co pan S. napisał. Odczytał pismo będące odpowiedzią na pismo pana S. Pismo zostało wysłane w dniu dzisiejszym jak również przekazane na ręce przewodniczącego Rady Miasta.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że tak jak Burmistrz powiedział przy zmianie uchwały zmieniły się przepisy i musieliśmy zrezygnować z ulg dla rodzin wielodzietnych. Dodał, że kiedyś mówił, że wróci do tematu. Zgodnie co jest zawarte z tym pismem Rada powinna przeanalizować te możliwości, przeliczyć to i zobaczyć jak wpłynie ewentualne objęcie ulgą rodzin najbiedniejszych w Myszkowie, jak wpłynie na stawkę opłata. Rada podejmowała świadomie decyzję i stanęła przed takim wyborem czy wprowadzić te obniżkę czy jednak biorąc pod uwagę całość systemu nie wprowadzać.

Pan Burmistrz dodał, że podpisuje umowę w poniedziałek. Pani Dworaczyk zaczęła taką analizę przygotowywać, być może zaproponuje uchwałę, złoży propozycję a dyskusja będzie na komisji. Taką propozycję przedstawi na komisji w sierpniu, jakie są wyniki te analizy.

Pan Jerzy Woszczyk przewodniczący Rady Miasta powiedział, że kiedyś na sesji zwrócił uwagę na to, że ustawa odnośnie śmieci jest wadliwa. Zwrócił uwagę, że posłowie tworzą prawo gdzie dużo rzeczy wyjdzie w praniu, gdzie rozstrzygają o tym sądy administracyjne.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Prowadząca obrady

Beata Pochodnia